Tom 3/2010

Legilingwistyka Porównawcza

Comparative Legilinguistics (International Journal for Legal Communication)

Instytut Językoznawstwa
Wydział Neofilologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

Legilingwistyka Porównawcza 3/2010
INSTYTUT JĘZYKOZNAWSTWA
PRACOWNIA LEGILINGWISTYKI

www.lingualegis.amu.edu.pl lingua.legis@gmail.com

KOMITET REDAKCYJNY
Redaktor: Jerzy Bańczerowski
Współredaktor: Aleksandra Matulewska
Sekretarze: Karolina Gortych, Joanna Grzybek, Karolina Kaczmarek, Joanna Nowak, Paulina Nowak-Korcz
Członkowie: Łucja Biel, Artur Kubacki, Maria Teresa Lizisowa, Iwona Witczak-Plisiecka, Feliks Zedler

Adres Redakcji
Instytut Językoznawstwa
Pracownia Legilingwistyki
Al. Niepodległości 4, pok. 218B
61-874 Poznań, Poland
lingua.legis@gmail.com

Copyright by Institute of Linguistics

Wydrukowano w Polsce

ISSN …

Nakład 100 egz.
Redakcja i skład: Pracownia Legilingwistyki
Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Wstęp **9**

1. Przekład prawniczy i terminologia języka prawa

Katarzyna BIERNACKA-LICZNAR (Polska), Europejski nakaz aresztowania w Polsce i we Włoszech. **11**

Yuki HORIE (Polska/Japonia), Różnice w procedurze rozwodowej w prawie japońskim i polskim z punktu widzenia przekładu prawniczego. **23**

Józef JAROSZ (Polska), O językowych i prawnych archaizmach w konstytucji Królestwa Danii. **35**

Karolina KACZMAREK (Polska), Relacje tekstowe jako system wspomagający proces tłumaczenia tekstów paralelnych na przykładzie polskiej i węgierskiej umowy sprzedaży. **45**

Aleksandra MATULEWSKA (Polska), Teksty paralelne a ustalenie konotatów i denotatów na potrzeby przekładu polsko-angielskiego. **55**

Julia MAZURKIEWICZ-SUŁKOWSKA (Polska), Z problematyki bułgarsko-polskich tłumaczeń tekstów prawniczych i sądowych. **69**

Katarzyna SIEWERT (Polska), O tworzeniu terminów prawnych na przykładzie terminologii polskiego i niemieckiego prawa handlowego. **79**

Feliks ZEDLER (Polska), Wybrane zagadnienia z zakresu prawa i postępowania cywilnego w aspekcie translatologicznym z języka polskiego na angielski. **91**

2. Język prawny i prawniczy

Magdalena KRZYŻANOWSKA (Polska), Słowne potyczki – tradycyjny spór sądowy u Amharów. **99**

Piotr SZCZEKOCKI (Polska), Założenia semantyki Saula Kripkego i Hilarego Putnama i ich wpływ na współczesną analizę języka prawnego. **113**

Irena SZCZEPANKOWSKA (Polska), Języki prawa w państwie polsko-litewskim (od XVI do XVIII wieku) z perspektywy komunikacji międzykulturowej i praktyk translatorskich. **119**

3. Korpusy

Anna ANDRZEJCZUK (Polska), Narodowy Korpus Języka Polskiego – teoria i praktyka. Fakty, mity, potrzeby. **133**

4. Recenzje

Joanna GRZYBEK (Polska), Recenzja *Terminologiearbeit im Recht*: *Deskriptiver begriffsorientierter Ansatz vom Standpunkt des Übersetzers* Petera SANDRINIEGO. **143**

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Preface **9**

5. Legal translation and terminology

Katarzyna BIERNACKA-LICZNAR (Poland), European Arrest Warrant in Poland and Italy. **11**

Yuki HORIE (Poland/Japan), Divorce Proceedings Differences in Polish and Japanese Law for the Purpose of Legal Translation. **23**

Józef JAROSZ (Poland), Linguistics Archaisms and Legal Anachronisms in the Constitution of the Kingdom of Denmark. **35**

Karolina KACZMAREK (Poland), Textual Relations as a System Enchancing Translation of Parallel Legal Texts. A Case Study of Polish and Hungarian Contracts of Sale. **45**

Aleksandra MATULEWSKA (Poland), Using Parallel Texts to Determineh Connotative and Denotative Equivalents in Polish-English Translation. **55**

Julia MAZURKIEWICZ-SUŁKOWSKA (Poland), Polish-Bulgarian Translation of Court Texts. **69**

Katarzyna SIEWERT (Poland), Coining Legal Terms – A Case Study of Polish and German Commercial Law. **79**

Feliks ZEDLER (Poland), Selected Features of Civil Law and Civil Procedure in Polish-English Translation. **91**

6. Legal language

Magdalena KRZYŻANOWSKA (Poland), Verbal Contests – The Amhara's traditional Mode of Litigation. **99**

Piotr SZCZEKOCKI (Poland), The Principles of Saul Kripke's and Hilary Putman's semantics and Their Influence on the Contemporary Analysis of Legal Language. **113**

Irena SZCZEPANKOWSKA (Poland), Languages of the Law in the Polish-Lithuanian Commonwealth (from 16th to 18th Century) from the Perspective of Intercultural Communication and Translation Practices. **119**

7. Corpora

Anna ANDRZEJCZUK (Poland), The National Polish Language Corpus – Theory and Practices. Facts, Myths and Needs. **133**

8. Reviews

Joanna GRZYBEK (Poland), Review of *Terminologiearbeit im Recht*: *Deskriptiver begriffsorientierter Ansatz vom Standpunkt des Übersetzers* by Peter SANDRINI. **143**

Języki prawa w państwie polsko-litewskim (od XVI do XVIII wieku) z perspektywy komunikacji międzykulturowej i praktyk translatorskich

Irena SZCZEPANKOWSKA
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku
pl. Uniwersytecki 1
15-420Białystok
irsz@poczta.fm

Abstrakt: W okresie od XVI do XVIII wieku Polska (wówczas Królestwo Polskie) była połączona unią polityczną z Litwą (tj. Wielkim Księstwem Litewskim), tworząc państwo nazywane „Rzeczpospolitą Obojga Narodów". W rzeczywistości państwo to jednoczyło na swoim terytorium wiele grup ludności o różnym statusie społecznym, narodowościowym i wyznaniowym; mówiących rozmaitymi językami. Społeczności te rządziły się zróżnicowanymi systemami prawa zwyczajowego oraz regulacjami pochodzącymi od feudalnych władców, zapisanymi w licznych „przywilejach" grupowych i indywidualnych. Podczas długiego procesu (zapoczątkowanego już w XIV wieku) tworzenia unii narodów oraz ewolucji ustroju politycznego, zmierzającej do ukonstytuowania tzw. republiki szlacheckiej, musiały ulec zniwelowaniu istotne odmienności lokalne w sferze kultury prawnej. Ważnym czynnikiem łagodzenia procesów unifikacji norm i instytucji prawnych oraz uzyskiwania dla nich społecznej akceptacji było jednakże respektowanie pewnych różnic kulturowych, a zwłaszcza przywiązania obywateli do określonego kodu językowego, w którym formułowano wypowiedzi oficjalne. Intensywne działania kodyfikacyjne wymagały szczególnej wrażliwości ze strony rządzących, a także kompetencji elit kulturalnych w rozwiązywaniu problemów natury komunikacyjnej i translatorskiej. Celem autorki jest przedstawienie tej skomplikowanej sytuacji językowej w kontekście kształtującej się wówczas – także pod wpływem ogólnoeuropejskich dążeń kodyfikacyjnych – kultury prawnej, która zakorzeniła się w świadomości i codziennej praktyce mieszkańców Rzeczpospolitej polsko-litewskiej. Jest też fenomenem historycznym wartym zainteresowania z punktu widzenia współczesnych dążeń i problemów wielonarodowej wspólnoty europejskiej.

Languages of the Law in the Polish-Lithuanian Commonwealth (from XVI to XVIII Century) from the Perspective of Intercultural Communication and Translation Practices

Abstract: In the period from XVI to XVIII century Poland (the Kingdom of Poland at that time) was united with Lithuania (i.e. the Grand Duchy of Lithuania) by a political union, which formed a state named "the Commonwealth of the Two Nations". In reality the country united numerous population groups of a variety of social, national and confession statuses; and speaking various languages. Those communities were governed by diverse common law systems and regulations originating from feudal rulers, provided in a large number of group and individual "privileges". During the long period of creating the union of the nations and evolution of the political system, which aimed at constituting the so-called Nobles' Republic, significant local diversities in the area of legal culture, particularly in the political, economic and social dimension, had to be eliminated.

A crucial factor in alleviating unification processes of legal standards and institutions and gaining social acceptance for them was, however, respecting certain cultural differences, and especially the attachment of the citizens to a particular language code, also in the official and legal sphere. The intensive codification activities required special sensitivity on the rulers' part, as well as the competence of cultural élites to solve problems of the communication and translation nature.

The purpose of the Author is to present the complex language-related situation in the context of the legal culture forming at that time – also under the influence of Pan-European codification efforts – which became strongly entrenched in the consciousness and daily practice of the Polish-Lithuanian Commonwealth's citizens. It is also a historical phenomenon which deserves attention from the point of view of contemporary aims and problems of the multi-national European community.

Wstęp

W okresie od XVI do XVIII wieku Polska (wówczas Królestwo Polskie) była połączona unią polityczną z Litwą (tj. Wielkim Księstwem Litewskim), tworząc państwo nazywane „Rzeczpospolitą Obojga Narodów". W rzeczywistości państwo to jednoczyło na swoim terytorium wiele grup ludności o różnym statusie społecznym, narodowościowym i wyznaniowym; mówiących rozmaitymi językami. Społeczności te rządziły się zróżnicowanymi systemami prawa zwyczajowego oraz regulacjami pochodzącymi od feudalnych władców, zapisanymi w licznych „przywilejach" grupowych i indywidualnych. Podczas długiego procesu (zapoczątkowanego już w XIV wieku) tworzenia unii narodów oraz ewolucji ustroju politycznego, zmierzającej do ukonstytuowania tzw. republiki szlacheckiej, musiały ulec zniwelowaniu istotne odmienności lokalne w sferze kultury prawnej, przede wszystkim w wymiarze politycznym, ekonomicznym i społecznym. Ważnym czynnikiem łagodzenia procesów unifikacji norm i instytucji prawnych oraz uzyskiwania dla nich społecznej akceptacji było jednakże respektowanie pewnych różnic kulturowych, a zwłaszcza przywiązania obywateli do określonego kodu językowego, w którym formułowano wypowiedzi oficjalne. Intensywne działania kodyfikacyjne wymagały szczególnej wrażliwości ze strony rządzących, a także kompetencji elit kulturalnych w rozwiązywaniu problemów natury komunikacyjnej i translatorskiej.

Moim celem jest przedstawienie tej skomplikowanej sytuacji językowej w kontekście kształtującej się wówczas – także pod wpływem ogólnoeuropejskich dążeń kodyfikacyjnych – kultury prawnej, która zakorzeniła się mocno w świadomości i codziennej praktyce mieszkańców Rzeczpospolitej polsko-litewskiej. Jest też fenomenem historycznym wartym zainteresowania z punktu widzenia współczesnych dążeń i problemów wielonarodowej wspólnoty europejskiej.

Badacze dziejów kultury Rzeczpospolitej przedrozbiorowej wskazują cztery języki: łacinę, polszczyznę, ruski i niemiecki, funkcjonujące w pewnych okresach jej istnienia jako języki państwowe i zarazem urzędowe, tj. używane w sytuacjach publicznych, które narzucają ich uczestnikom oficjalny charakter wypowiedzi. Chodzi o takie sfery użycia i wzajemnego kontaktu tych języków, jak: dwory i kancelarie (królewskie i książęce), prawodawstwo, sądownictwo, dyplomacja, korespondencja urzędowa, sejm i sejmiki szlacheckie, kancelarie miejskie, posiedzenia rad miejskich, administracja kościelna i przyklasztorna. Wzajemny status wymienionych języków (ich

prestiż i zakres użycia) podlegał zmianom, zwłaszcza w okresie od połowy XVI do końca XVIII wieku.

Relacje między łaciną a polszczyzną w sferze urzędowo-prawnej

W polskich opracowaniach historycznojęzykowych wiele uwagi poświęcono przede wszystkim relacji języka polskiego i łaciny, a badacze (zob. Brückner, 1960; Mayenowa, 1953; Taszycki, 1953; Urbańczyk, 1979; Klemensiewicz, 1985) skupiali się na odnotowywaniu wszelkich przejawów emancypacji polszczyzny – widocznej zwłaszcza w literaturze – wobec „groźnego przeciwnika", mniej uwagi poświęcając wysokiej pozycji łaciny i jej skomplikowanym więziom z innymi językami w sferze urzędowej, politycznej i naukowej. Należy więc odnotować w tym kontekście, że interesujące spojrzenie historyczno-kulturowe i lingwistyczne na rolę łaciny i jej związków z polszczyzną w okresie od XVI do XVIII wieku przynosi ostatnio wydany zbiór opracowań pod red. Jerzego Axera (2004).

W długiej historii współistnienia łaciny i polszczyzny jako języków urzędowych w państwie polskim XVI wiek wyznacza zasadniczą cezurę między okresem średniowiecza a okresem Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Do początków XVI wieku oba języki miały odrębne zakresy funkcjonowania i różny status. Łacina panowała niepodzielnie jako język piśmiennictwa urzędowego, znany elitom (wyższemu duchowieństwu i nielicznym świeckim), była językiem prawa kanonicznego i sądownictwa kościelnego, prawodawstwa i dyplomacji; polszczyzna urzędowo-prawna – oparta na substracie prasłowiańskim – funkcjonowała natomiast jako pomocniczy język mówiony w sądach i urzędach, zapewne nawet na dworach władców, choć zarówno przebieg procesu sądowego, jak i wszelkie pisma urzędowe były sporządzane po łacinie. Ustawy sejmowe także były spisywane w języku łacińskim, choć obrady sejmowe toczyły się po polsku, bo większości narodu łacina była obca jeszcze w XV wieku. Słowiańskiemu „prawu" opartemu na starszym jeszcze „zwyczaju" i „zakonie" przeciwstawiały się najpierw chrześcijańskie „kanony" – dogmatyczne zasady Ojców Kościoła, a następnie (zwłaszcza od XVI wieku, gdy upowszechniła się znajomość kodeksu Justyniana) rzymskie *leges* – prawo stanowione przez ziemskich władców. Zapisywanie w języku Cycerona ustaw zawierających nazwy realiów społecznych i politycznych z okresu feudalnego królestwa, a następnie republiki szlacheckiej przysparzało wielu problemów. Pisarze sądowi, kancelaryjni (słabiej znający łacinę), przekładając mówiony tekst polski na łaciński, wprowadzali niekiedy własne neologizmy (kalki wyrazów polskich). Można zatem mówić o wpływie lokalnego substratu na łacinę średniowieczną (zob. Weyssenhoff, 1991). Bardzo wiele nowych terminów łacińskich w zakresie prawa było neologizmami średniowiecznymi, a zwłaszcza neosemantyzmami. Z kolei kalki leksykalne i składniowe z języka łacińskiego pojawiły się w polszczyźnie dopiero w XV-wiecznych przekładach statutów wiślickich króla Kazimierza Wielkiego. Przekłady zdradzają wpływ obcego wzorca w strukturze składniowo-frazeologicznej wypowiedzi, niewiele w nich natomiast wyrazów łacińskich, choć nowe określenia rodzime powstawały zapewne na skutek morfologicznego kalkowania struktur łacińskich, np. *państwo* (łac. *dominium*), *mężobójca* (łac. *homicida*), *zapis* (łac. *inscriptio*), *rzeczpospolita* (łac. *respublica*), *postępek prawny* (łac. *processus*), *ustawa* (łac. *statutum*), *ławnik* (łac. *scabinus*), *przezysk* (łac. *perlucrum*), *obowiązanie* (łac. *obligatio*), *uchwała*

(łac. *laudum*) i wiele innych (zob. na ten temat: Szczepankowska, 2006). Przekłady te ujawniły zasób rodzimej terminologii prawno-urzędowej (zob. Zajda, 1990), którego duża część wyjdzie z użycia już w pierwszej połowie XVI wieku. Roty przysiąg sądowych, zapisywane po polsku już od XIV wieku, tłumaczenia aktów prawa miejskiego i ortyli magdeburskich dowodzą istnienia w średniowieczu konwencjonalnych gatunków wypowiedzi urzędowych.

Rok 1543 przyjmuje się za początek oficjalnego uznawania polszczyzny za język państwowy: po polsku sporządza się odtąd konstytucje i diariusze sejmowe, zazwyczaj z równoległym tłumaczeniem na łacinę; dopuszcza się także użycie języka polskiego w sądownictwie do zapisu pozwów i wyroków sądowych. Łacina dominuje nadal w zarządzeniach królewskich, w korespondencji dyplomatycznej oraz w literaturze prawniczej. Inspiracje do umacniania roli języka narodowego w przestrzeni publicznej płynęły do Rzeczpospolitej z zachodniej Europy wraz z kulturą renesansu, ale także od najbliższych sąsiadów: Czech i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Umacnianiu polszczyzny sprzyjała także odpowiadająca na postulaty szlachty tolerancyjna polityka Jagiellonów, zwłaszcza Zygmunta Augusta. Paradoks polegał na tym, że w kształtowaniu się tożsamości narodowo-państwowej i zarazem stanowej szlachty polskiej oraz formy ustroju Rzeczpospolitej polsko-litewskiej znaczną rolę odgrywały wzorce obywatelskie i wartości starożytnej republiki rzymskiej – naturalnym nośnikiem tych wzorców stawał się język łaciński, którego znajomość już w XVI wieku znacznie się rozpowszechniła wśród szlachty i bogatszego mieszczaństwa, a w XVII wieku wpływ kościoła katolickiego i powszechna łacińsko-retoryczna edukacja szlacheckich synów w szkołach jezuickich umocniła pozycję łaciny jako języka piśmiennictwa i komunikacji w sferze publicznej. Nie bez znaczenia było także zasiadanie na tronie w Krakowie obcych władców, którzy nie znali języka polskiego i preferowali łacinę, również w kontaktach z poddanymi.

Łacina najpierw (a nie polszczyzna) była także – zwłaszcza po przyjęciu chrztu z Polski przez Litwę w XIV wieku – ekspandowana na wschód, gdzie jednak jej wpływy były ograniczane przez silną pozycję języka cerkiewnosłowiańskiego w literaturze religijnej i w kościele obrządku grecko-ruskiego, panującego na terytoriach ruskich, podbitych przez Litwinów. W prawodawstwie zaś i administracji silniejszą pozycję niż łacina miał jeszcze w XVI wieku ruski język kancelaryjny, z odmianami terytorialnymi, bliskimi językowi mówionemu Rusinów, a także szlachty litewskiej przejmującej ruskie zwyczaje, religię i język. Kancelaria wielkoksiążęca miała trzy oddziały: łaciński, ruski i niemiecki, co wskazuje także na status języków urzędowych na Rusi. Zdecydowana ekspansja polszczyzny we wszystkich sferach życia wyższych warstw społecznych Wielkiego Księstwa Litewskiego (możnowładztwa, szlachty, mieszczaństwa) nastąpiła po unii lubelskiej wraz z masowym napływem Polaków, ale także na skutek przybierającego na sile procesu polonizacji szlachty litewsko-ruskiej[49].

Wiek XVI obfituje – co zrozumiałe ze względu na przemiany kulturowe i polityczne – w przedsięwzięcia kodyfikacyjne zarówno w Koronie, jak i na Litwie:

[49] Procesy te opisują historycy i językoznawcy w wielu pracach – syntetyczne ujęcie (wraz z obszerną bibliografią przedmiotu) znajdzie czytelnik w opracowaniu Z. Kurzowej (1993, s. 17–43).

powstały wówczas nowe „zbiory praw" z tłumaczeniem na polski ustaw zapisywanych dotąd po łacinie, jak znane przekłady Pawła Szczerbica czy Bartłomieja Groickiego (z zakresu niemieckiego prawa miejskiego) oraz zbiory ustaw polskich Jana Herburta, Stanisława Sarnickiego i wreszcie Jana Januszowskiego. Nie były one zatwierdzone do oficjalnego użytku, ale ich powszechne wykorzystywanie w praktyce sądowniczej – zarówno w Koronie, jak i na Litwie – sprzyjało kształtowaniu i rozpowszechnianiu wzorca polskiego języka prawnego, znacznie odnowionego i wzbogaconego terminologicznie w stosunku do polszczyzny piętnastowiecznych wersji statutów ziemskich Kazimierza Wielkiego czy ortyli magdeburskich. Odnowie tej sprzyjały zarówno wydoskonalenie literackiej odmiany polszczyzny w XVI wieku, jak i w odniesieniu do języka prawnego zwłaszcza – odpowiadająca przemianom społeczno-politycznym romanizacja europejskich systemów prawa stanowionego pod wpływem instytucji *Corpus iuris civilis* cesarza Justyniana. Szesnastowieczne tłumaczenia na polski aktów niemieckiego prawa miejskiego – zazwyczaj, dodajmy, za pośrednictwem przekładów łacińskich – odznaczają się wielką liczbą zapożyczonych pojęć i terminów. Jednak w XVI-wiecznych przekładach z zakresu prawa terminy łacińskie podlegają asymilacji do polskiego systemu fonetyczno-morfologicznego, wzbogacając zdecydowanie zasób leksykalny polszczyzny prawnej (zob. Szczepankowska, 2006). Procesy terminologizacji nasilają się wraz z rozwojem kultury prawnej oraz potrzeby kształtowania precyzyjnych rozróżnień na płaszczyźnie stosunków prawnych i języka je wyrażającego. Zapożyczenia znacznie łatwiej niż wyrazy rodzime poddają się temu procesowi, gdyż są pozbawione potocznych konotacji znaczeniowych, wieloznaczności, nacechowania emocjonalnego itp. Kształtowanie się terminologii prawnej, a zwłaszcza jej stabilizowanie we wszystkich tekstach, nie dokonywało się z dnia na dzień, lecz było długotrwałym procesem. W dobie radykalnej odnowy i wzbogacenia słownictwa prawnego o terminy tłumaczone z łaciny, tj. w XVI wieku, powstawało nieraz kilka, a nawet kilkanaście, nazw odnoszących się do tego samego pojęcia (tłumacze mieli bowiem różne pomysły przekładowe)[50]. Z czasem jednak następuje zjawisko „krystalizacji dominanty" w danym polu leksykalnym: wypadały pewne ogniwa łańcucha synonimicznego (zwłaszcza rodzime archaizmy i nazwy potoczne o utrwalonym ogólnym znaczeniu pozaprawnym); pozostałe zazwyczaj ulegały dyferencjacji znaczeniowej. To właśnie w XVI wieku zostaje zasymilowana większość terminów łacińskich, które na kilka wieków lub też na stałe wejdą do języka prawniczego, takich jak: *akcja*, *asesor*, *aktor*, *apelacja*, *banicja*, *delacja*, *dekret*, *inkwizycja*, *instancja*, *jurysdykcja*, *kaduk*, *konstytucja*, *kontumacja*, *kondemnata*, *kontrakt*, *kredyt*, *kurator*, *plenipotencja*, *sekwestr*, *sentencja*, *sukcesja*, *sukcesor*, *rejestr*, *termin* i wiele innych. Zwraca uwagę zachowywanie jak najdalszej zgodności brzmienia z oryginałem tych nowo przyswajanych terminów w stosunku do starszych zapożyczeń, podlegającym daleko idącym przekształceniom brzmieniowym i ortograficznym w języku-biorcy.

[50] Zjawisko to dobrze dokumentuje opracowany słowniczek terminów prawa magdeburskiego J. Cervusa z Tucholi. Por. np. szeregi łacińskich i polskich odpowiedników: łac. *cenzus*, *pensio*, *tributum*, *contributio*, *exactio*, *gabella* – pol. *pobór*, *dań*, *płat*, (z nm. *czynsz*, *myto*, *cło*); łac. *bona*, *haereditas*, *beneficium*, *dominium*, *fundus*, *hypotheca* – pol. *imienie*, *majętność*, *dziedzictwo*, *dobro*; łac. *actor*, *adversarius* – pol. *powód*, *powodna strona*, *odporca*, *przeciwnik*, *przeciwna strona* (zob. Karplukówna, 1973).

Istnienie bliskoznacznych nazw łacińskich i ich polskich odpowiedników przysparzało jeszcze w XVIII wieku kłopotów zarówno prawodawcom, jak i interpretatorom, tym bardziej, że w tekście prawnym nie zawsze istnieją dostatecznie wyraziste determinatory, które pozwalają na sprecyzowanie znaczeń. Synonimia, a właściwie polileksja, tj. używanie różnych nazw tego samego pojęcia w danym akcie prawnym, związane z wyborem między określeniami dwu kodów językowych, prowadzi do zjawiska *copia verborum*, niepożądanego w języku prawnym. Używanie wyrażenia rodzimego lub obcego jako nazw odniesionych do tego samego obiektu jest powszechnie stosowaną praktyką jeszcze w XVIII wieku, jak świadczy o tym projekt kodyfikacyjny, przygotowany na zlecenie sejmu z 1776 roku pod kierunkiem Andrzeja Zamoyskiego (zob. Szczepankowska, 2004). W tekście tym używa się na przykład takich par odpowiedników terminologicznych, jak: *prawo – ius*, *sąd – iudicium*, *prawodawca – jurysdator*, *umowa – kontrakt*, *posiadanie – posesja*, *spadek – sukcesja*, *dłużnik – debitor*, *wierzyciel – kredytor* itp.

Już od II połowy XVI wieku, a zwłaszcza w ciągu XVII i XVIII wieku, zapożyczenia łacińskie będą się pojawiać także w postaci cytatów wplatanych w teksty konstytucji sejmowych, pisane po polsku. Makaronizowanie jako objaw bilingwizmu, a więc inkrustowanie tekstów o podstawie rodzimej (słowiańskiej) licznymi łacińskimi wtrętami pojedynczych wyrazów, zwrotów, a także dłuższych odcinków zdaniowych, najwcześniej objęło właśnie piśmiennictwo prawno-administracyjne i naukowe, rozszerzając się następnie na wszelkie teksty kancelaryjne, wypowiedzi publiczne; publicystykę polityczną, a w końcu także prywatną korespondencję, zapisy pamiętnikarskie itp. Reprezentatywnym przejawem zwyczaju makaronizowania są takie chociażby fragmenty ustaw:

> Nie jest tego potrzeba, aby kto po śmierci sędziego, *causae sue stronę ad prosequandam motionem* przypozywać miał, ale *post litigantem actorem, vel reum mortuum*, iuż przypozwać successorem będzie powinien... (fragment ustawy z 1563 roku; cyt. za: *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzki, t. 2, Warszawa 1732–82, s. 23).
>
> ...teraznieyszą konstytucyą obostrzamy y Wielmożnym Pięczętarzom naszym zalecamy, aby mieli *seriam animadversionem* takowych przywileiow, ktore ieżeliby *casu quo* wyszły, nie tylko przywileie takowe *nullitatis vitio subesse* maią, ale y ten ktoby ie uprosił, *ipso facto* tego wakansu *etiam post obitum* iego był *incapax*. Dopieroż przywileie na dobra ziemskie, ieśliby kiedykolwiek wyniść miały *eidem vigori subjacere* maią (cyt. za: *Volumina Legum*, t. 6, op. cit., s. 34).

Taka polszczyzna – silnie zlatynizowana i powszechnie stosowana, zwłaszcza na sejmach, sejmikach i w sądach – przetrwa niemal do końca I Rzeczpospolitej w mowie i w piśmie. Dopiero Konstytucja 3 maja odświeży renesansowy wzorzec prozy polityczno-prawnej w języku polskim[51], w którym łacina ma, oczywiście, swój udział w postaci licznych terminów zapożyczonych i łacińskiego stylu retorycznego, ale cytaty

[51] Jedna z uchwał Sejmu Czteroletniego (1788–1792) nakazywała przyszłemu kodyfikatorowi praw „...z dawnych ustaw wszystkie łacińskie i obce wyrazy na język polski przetłumaczyć" (cyt. za: Ohanowicz, Radwański 1952, s. 682). Chodziło zapewne o oczyszczenie języka prawnego z cytatów łacińskich, a nie – o zupełne wyeliminowanie zapożyczeń, utrwalonych w postaci spolszczonej jako terminy, które trudno byłoby zastąpić rodzimymi nazwami.

łacińskie są już w znacznym stopniu wyeliminowane. „Makaronizowanie" – jako kategoria estetyczna, literacka – nie jest wystarczająco adekwatnym określeniem języka mieszanego polsko-łacińskiego, stosowanego powszechnie przez naród polityczny Rzeczpospolitej polsko-litewskiej. Użytkownicy takiego języka mieli bowiem nie tylko estetyczne i powierzchowne motywacje posługiwania się łaciną wplataną w tekst polski. Trzeba raczej opisywać taki język jako przejaw bilingwizmu – z takiej perspektywy ujmował to zagadnienie Claude Backvis (1958). Nie należy skupiać się jedynie na formalnej stronie wypowiedzi językowych, na planie „signifiant"; równie ważna jest obserwacja procesów nakładania się struktur pojęciowych związanych z rozróżnieniami zakodowanymi w dwu różnych językach. Teksty „polsko-łacińskie" wyraźnie wskazują na to, że – przynajmniej w odniesieniu do dziedziny prawa – to łacina była tym językiem, którego kategorie były niejako nakładane na struktury zakodowane w rodzimych jednostkach językowych; te ostatnie podlegały zatem swoistemu profilowaniu, stanowiły bazę konceptualną poddawaną interpretacji i modelowaniu pod wpływem łacińskiego adstratu, co znajduje odzwierciedlenie w zmianach funkcji semantycznej rodzimych terminów prawnych pod wpływem znaczeń odpowiednich nazw łacińskich. Łacińskie określenia najwyraźniej pełniły rolę metajęzykową w stosunku do rodzimych wyrażeń zgodnie z powszechnym przekonaniem użytkowników języka o większym stopniu precyzji i neutralności łacińskich terminów prawnych. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, by poprawnie zinterpretować na przykład takie wyrażenia, jak *prawo iuris caduci*, sprawiające wrażenie niezamierzonej tautologii. Biorąc pod uwagę metajęzykową funkcję terminów łacińskich, należy odczytać to wyrażenie jako eliptyczne sformułowanie następującej treści: „prawo (znane prawnikom pod nazwą) *ius caducum*". Świadome operowanie łacińskimi terminami w funkcji interpretacyjnej i intertekstualnej (odsyłanie do konkretnych tekstów zapisanych po łacinie – źródeł prawa) nie mieści się w „poetyce makaronizmu"; z drugiej strony mamy też przykłady inercyjnego, niezamierzonego posługiwania się elementami kodu łacińskiego w tekście polskim. Cytaty w języku łacińskim mogły wskazywać na chęć odesłania przede wszystkim specjalistów do konkretnych tekstów – źródeł prawa, zarówno rzymskiego, jak i średniowiecznego polskiego. Utarte łacińskie formuły użyte w tekście kodyfikacji wpisywały niejako dany akt ustawodawczy w tradycję europejskiego prawodawstwa, którego językiem wspólnym była łacina.

Pozycja łaciny i polszczyzny wobec innych języków prawa

Nie mniej interesujące są wzajemne relacje między łaciną i polszczyzną a urzędową niemczyzną i ruszczyzną, których zakres użycia był w Rzeczpospolitej polsko-litewskiej stopniowo ograniczany – nie poprzez odgórne decyzje, ale głównie w wyniku postępującej polonizacji (przejmowania wzorów kultury dominującej) najpierw mieszczaństwa niemieckiego w miastach Korony, a następnie (od unii lubelskiej) wyższych warstw społecznych Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Język niemiecki – niesiony przez kolonistów z Niemiec wraz z prawem magdeburskim i organizacją życia miejskiego – dominował bowiem w okresie od XIII do XV wieku w miastach (zwłaszcza Małopolski i Śląska), później także Rusi Czerwonej: był używany na posiedzeniach rad miejskich i zebraniach cechów, w kancelariach i sądownictwie miejskim; jednak już od XVI wieku żywioł polski zyskiwał przewagę,

a kolejne decyzje władców, wprowadzające obowiązek znajomości języka polskiego przez urzędników i rajców miejskich, sankcjonowały właściwie naturalnie wytworzony stan rzeczy. Od II połowy XV wieku potomkowie kolonistów niemieckich ulegali polonizacji. Mieszczanie niemieccy powszechnie przyswajali sobie polszczyznę w codziennych kontaktach z Polakami; uczyli się także języka polskiego, korzystając ze specjalnie dla nich pisanych podręczników i słowników, a w XVI wieku – także edukacji organizowanej w szkołach protestanckich, co było pewnym paradoksem wobec zazwyczaj łacińskiego jedynie wykształcenia synów polskiej szlachty. Historycy (zob. Kutrzeba, 1932; Pappé, 1924) potwierdzają, że łacina w tej sytuacji pełniła rolę pośrednika łagodzącego najpierw przejawy dominacji języka niemieckiego nad polskim, a następnie procesy polonizacji mieszczaństwa w takich miastach, jak Kraków czy Lwów. Osłabienie pozycji języka niemieckiego wiązało się z przejściowym wzrostem udziału łaciny w dokumentach urzędów miejskich. Podobną rolę łagodzącą i pośredniczącą odgrywała łacina w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego, w których polszczyzna wypierała z urzędów przede wszystkim język ruski[52]. Wpływy języka niemieckiego umocniły się przejściowo, zwłaszcza na Litwie zachodniej, w okresie reformacji, która zresztą wzmocniła także pozycję języka ruskiego i polszczyzny.

Inna była rola łaciny w miastach Prus Królewskich (Pomorza i Warmii – ziemiach odzyskanych od zakonu krzyżackiego po pokoju toruńskim w 1466 roku) – w Gdańsku, Toruniu czy Elblągu język niemiecki pozostał głównym językiem urzędowym (niemiecki był do połowy XVI wieku językiem obrad sejmiku pruskiego), polszczyzna pełniła rolę pomocniczą, a łacina była używana głównie w kontaktach dyplomatycznych, w korespondencji z dworem królewskim oraz w tytulaturze urzędowej jako element „stylu wyższego" (zob. na ten temat: Szczuczko, 2004, 2004a) Niemiecki pozostał także językiem urzędowym w Prusach Książęcych – lennie polskim oraz w Inflantach polskich (przyłączonych do Rzeczpospolitej Obojga Narodów). Szlachta i magnaci tych ziem ulegali polonizacji, lud wiejski trwał przy własnych dialektach[53].

W Wielkim Księstwie Litewskim – także zachowującym odrębność prawną od Korony – oryginalnym językiem statutów i gramot wychodzących z kancelarii wielkoksiążęcej był już w XIV wieku język ruski (zwany też zachodnioruskim albo starobiałoruskim) – oparty na narzeczu białoruskim, ale pisarze sądowi połączyli w nim cechy starocerkiewnosłowiańskie, południowoworuskie i polskie, przez co język ten stał się

[52] Z. Kurzowa (1993, s. 34) przytacza dane o udziale poszczególnych języków w wileńskich dokumentach cechowych z lat 1495–1754. Do połowy XVI wieku dokumenty te były sporządzane w 50% po rusku i w 50% po łacinie, a już z II połowy tego stulecia – dokumenty w języku ruskim stanowiły tylko 17%, w języku polskim zapisano ich 20%, za to do 63% wzrosła liczba dokumentów w języku łacińskim; w ciągu pierwszej połowy XVII wieku teksty zapisane w języku polskim zdobywają zdecydowaną przewagę (65% wobec 30% po łacinie i 5% po rusku), a w połowie XVIII wieku 90% dokumentów zapisuje się po polsku, jedynie 10% po łacinie; język ruski wychodzi z użycia w połowie XVII wieku.

[53] Na obszarze Rzeczpospolitej Obojga Narodów, a zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim żyło wiele grup etnicznych, różniących się wyznaniem i językiem: nie tylko Rusini, Litwini, Polacy, Łotysze, ale także Tatarzy, Karaimowie, Żydzi, Ormianie; jednak nie wszystkie języki miały status języków urzędowych (por. ich opis w pracy: Bednarczuk, 1993).

swoistą *lingua franca* narodów zamieszkujących Wielkie Księstwo Litewskie. Był zrozumiały zarówno dla Rusinów, jak i szlachty polskiej, choć z czasem na skutek polonizowania się wyższych warstw ludności litewskiej i ruskiej bardziej przydatny w piśmiennictwie prawnym i w urzędach stawał się język polski, który w ciągu XVII wieku zastępuje ruszczyznę. Oficjalne zniesienie w 1696 roku urzędowego języka ruskiego i zastąpienie go polszczyzną w Wielkim Księstwie Litewskim sankcjonowało jedynie stan rzeczy od dawna utrwalony w praktyce[54]. Jedynie ze względów politycznych (podkreślanie odrębności prawno-językowej Litwy od Korony) podtrzymywano tak długo kancelaryjną ruszczyznę, którą zresztą od polskiego różnił głównie alfabet i cechy fonetyczno-gramatyczne. Leksyka, zwłaszcza dotycząca pojęć abstrakcyjnych: stosunków społecznych, ustroju politycznego, instytucji prawnych była przejmowana z języka polskiego (za pośrednictwem polskim były także asymilowane liczne latynizmy). W języku starobiałoruskim napisany jeszcze został najważniejszy akt prawodawczy Wielkiego Księstwa Litewskiego – III Statut litewski z 1588 roku, przetłumaczony następnie na łacinę, polski i rosyjski. Na język ten przekładano również w XVI wieku polskie statuty Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły. Wersja ruska jest silnie spolonizowana w warstwie leksykalno-frazeologicznej (zob. na ten temat: Lizisowa, 2000); tłumaczenia polskie odzwierciedlają z kolei wpływy białoruskie, zarówno na poziomie fonetycznym i morfologiczno-składniowym wypowiedzi, jak i leksykalnym (na temat regionalizmów w wersji polskiej statutów zob. Lizisowa, 1984). Dla porównania warto przytoczyć fragment III Statutu litewskiego z 1588 roku (rozdz. II, art. 1) w obu wersjach językowych:

> Уставуемъ тежъ с прызволеньемъ радъ нашихъ и всихъ становъ подданыхъ наших паньства того, великого князства литовъского, иж вси станы духовные и светъские, княжата, панята и врядники земские, дворъные, дворане и земяне, шляхта хоруговная и вдовы, и тежъ татарове и мещане местъ нашихъ, маючи именья земъские, и кождый от вышъшого до низшого стану, никого не выймуючи, лета зуполъные маючие, часу потребы з нами и с потомъки нашими або при гетманехъ наших винни будуть сами особами своими войну служити... (cyt. według wydania: *Статут Вялікага княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведнік. Каментарыі*, Мінск 1989).

> Ustawujem też z przyzwoleniem PP. Rad naszych y wszytkich Stanow poddanych naszych Państwa tego Wielkiego Xięstwa Litewskiego iż wszytkie stany duchowne y świeckie, Xiążęta, Panięta, y urzędnicy ziemscy, dworni, dworzanie, y ziemianie, szlachta chorągiewna, y wdowy, też Tatarowie y mieszczanie miast naszych mające imiona ziemskie, każdy od wyższego aż do niższego stanu nikogo nie wyimując, lata zupełne mając, czasu potrzeby z nami i potomki naszymi, abo przy Hetmaniech naszych, winni będą

[54] Kiedy spolonizowana już całkowicie szlachta Podlasia, przyłączonego do Korony dopiero na mocy unii lubelskiej, domagała się jeszcze przed unią, aby listy z kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego były pisane po polsku lub łacinie, a nie po rusku, król polecił jedynie dołączanie do wersji ruskiej tłumaczenia łacińskiego (zob. Klemensiewicz, 1985, s. 278); respektowano także życzenie szlachty ruskiej utrzymania ruszczyzny jako języka urzędowego oraz II Statutu litewskiego jako prawa obowiązującego w województwach południoworuskich, inkorporowanych do Korony po unii lubelskiej.

osobami swemi woynę służyć... (cyt. według wydania: *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, wyd. 5, Wilno 1744)[55].

Swoistość obu języków jedynie na poziomie fonetyczno-fleksyjnym jest zachowywana, choć i na tej płaszczyźnie wzajemne interferencje były widoczne. W wersji polskiej statutów litewskich, podobnie jak w innych tłumaczeniach tekstów prawnych z języka ruskiego na polski, zachowywano przeważnie nazwy realiów ze sfery materialnej i społeczno-kulturowej ziem litewsko-ruskich, stąd liczne osobliwości leksykalne (na tle polszczyzny ogólnej) w tych tekstach, jak np.: *hospodar* (*władca Litwy*), *bojar* (*szlachcic litewski, nieherbowy*), *kniaź* (*pan, szlachcic*), *ciahło* (*danina*), *ciwun* (*urzędnik*), *kopa* (*sąd społeczny*), *pochwałka* (*zapowiedź zemsty*), *sierebszczyzna* (*danina*) itp. Regionalizmy kształtowały kresową odmianę polszczyzny urzędowej, zwłaszcza odkąd (po decyzji sejmu warszawskiego z 1696 roku) język polski zastąpił ostatecznie białoruszczyznę kancelaryjną. Już zresztą od połowy XVII wieku dominował w kancelariach miast, takich jak Grodno czy Wilno. W urzędach dochodziło do styczności języka polskiego i białoruskiego (którym posługiwały się niższe warstwy społeczne): pisarz miejski (często pochodzenia białoruskiego) rozmawiał z petentami po białorusku, a zapisywał relacje po polsku, wprowadzając – w sytuacji przełączania kodu – liczne leksykalne i fonetyczne elementy białoruskie do tekstu polskiego (zob. Gordziejew, 2004). W zasadzie jednak upodobnienie ruskiego języka kancelaryjnego i polszczyzny urzędowo-prawnej w okresie istnienia państwa polsko-litewskiego, było tak daleko posunięte, że nie istniał problem przekładu, a co najwyżej nieznajomość ruskiego alfabetu (cyrlicy) utrudniała zrozumienie dokumentów pisanych w języku ruskim przez szlachtę posługującą się łacinką (dodajmy, że alfabetem tym, tzw. łacinką białoruską, zapisywano także dokumenty ruskie).

Polszczyzna urzędowo-prawna zastąpiła też już I połowie XVII wieku tzw. język ormiańsko-kipczacki, używany przez polskich Ormian osiadłych na Rusi Czerwonej. Był to – obok języka średnioormiańskiego (z grupy indoeuropejskiej) – język używany w mowie potocznej najliczniejszej grupy polskich Ormian, a pochodzący z rodziny języków tureckich. Zachowała się do naszych czasów zapisana w tym języku (specjalnym alfabetem ormiańskim) wersja Statutu ormiańskiego, zatwierdzona w 1519 roku przez króla Zygmunta I. Statut ten został także utrwalony w wersji łacińskiej i polskiej (zob. na ten temat: Reczek, 1987). Mniejszość ormiańska na ziemiach wchodzących w skład Korony cieszyła się bowiem przywilejami królewskimi, na mocy których mogła zachować własne sądownictwo i starożytne prawa, spisane we własnym języku (zob. Balcer, 1910). Język kipczacki polskich Ormian asymilował wpływy staroormiańskiego, a także języków dominujących na Rusi: polskiego i ruskiego. Prawdopodobnie w I połowie XVII wieku, jak dowodzi Józef Reczek (1987, s. 7–8), nastąpiła polonizacja Ormian: coraz częściej zapisywano teksty polskie (zwłaszcza urzędowo-prawne) alfabetem ormiańskim lub też tłumaczono teksty zapisane w języku

[55] Obie wersje językowe są oddane w transliteracji za pomocą czcionek dostępnych w programie komputerowym; z użyciem niektórych znaków współczesnych zamiast liter używanych w pierwszych wydaniach statutu i z pominięciem niektórych znaków diakrytycznych (np. oznaczenia nieścieśnionej samogłoski *a* w języku polskim), z zachowaniem jednak cech wskazujących na brzmienie wyrazów.

kipczackim na język polski. Podobnie więc jak ruski język kancelaryjny, również język kipczacki ustępuje w ciągu XVII wieku polszczyźnie zarówno w sferze komunikacji codziennej (domowej), jak i oficjalnej (urzędowo-prawnej).

Podsumowanie

Polszczyzna zdominowała w ciągu XVII i pierwszej połowy XVIII wieku sferę publicznego komunikowania w Wielkim Księstwie Litewskim, ale była też ważnym „rozsadnikiem" łacińskości, atrakcyjnym i łatwo dostępnym szerokim rzeszom w porównaniu z łaciną. Ta ostatnia pozostała językiem elit, promujących łacinę jako język mający przeciwstawiać kulturę Litwy cywilizacji bizantyjskiej państwa moskiewskiego, a jednocześnie taki, który nie jest kojarzony z narodem dokonującym ekspansji politycznej czy terytorialnej.

Interesujące jest to, że w sferze urzędowo-prawnej I Rzeczpospolitej wytwarzały się (nie tylko na skutek bilingwizmu mieszkańców) kody mieszane, odmiany interlingwalne, wyznaczające zarazem etap przejściowy na drodze do dominacji polszczyzny. Rezygnacja z łaciny, dominującej do połowy XVI wieku jako język piśmiennictwa prawnego, kancelaryjnego i sejmowego, na rzecz polszczyzny nie jest radykalna. Niemal do końca Rzeczpospolitej polsko-litewskiej funkcjonuje kod mieszany, nazywany przez Aleksandra Brücknera wprost „językiem łacińsko-polskim". I aby przekonać się, że określenie to nie jest bardzo przesadne, wystarczy sięgnąć do konstytucji, czyli ustaw sejmowych zgromadzonych w *Volumina Legum* (teksty prawne są szczególnie reprezentatywne dla takiego kodu). Z drugiej strony w Wielkim Księstwie Litewskim polszczyzna prawna konkuruje w XVI i XVII wieku z państwowym językiem ruskim, kształtującym się od czasu Giedymina i Olgierda na podstawie różnych narzeczy zachodniej Rusi, głównie białoruskich. Jednak z czasem pisarze kancelaryjni asymilują narastające wpływy polszczyzny. W rezultacie język, w którym napisany jest III Statut litewski, niektórzy badacze określają jako „polsko-ruski" – opinie na ten temat przytacza Maria Teresa Lizisowa (1984, s. 25), stwierdzając wprost (na podstawie szczegółowych porównań wersji oryginalnej i polskiej), że jest to już właściwie „język polski z ruską fonetyką i gramatyką, z widocznym nawet wpływem systemu gramatycznego polszczyzny" (Lizisowa, 1984, s. 27–28).

Reasumując, stwierdzić należy, że z języków używanych w sferze urzędowo-prawnej Rzeczpospolitej polsko-litewskiej pozostały w użyciu u progu jej upadku (poza niemieckim w Prusach) łacina i polszczyzna (nadal silnie zlatynizowana), przy czym rolę stylu wyższego i precyzyjniejszego wiązano z łaciną jeszcze na początku XIX wieku, o czym świadczy fakt przetłumaczenia na ten język Kodeksu Napoleona. Warto jednak podkreślić, że wydanie kodeksu w wersjach językowych: francuskiej, łacińskiej i polskiej wyznacza pewną cezurę między retorycznym (zawierającym liczne elementy perswazji, widocznym jeszcze w Konstytucji 3 maja), silnie zlatynizowanym stylem dokumentów prawnych w języku polskim a nowoczesnym, zwięzłym, logicznym (pozbawionym wszelkich elementów retorycznych oraz cytatów łacińskich) stylem tekstu prawodawczego, realizowanym w przekładzie na polski Kodeksu Napoleona. Tłumaczenia na polski kodyfikacji obcych w XIX wieku są jednym z niewielu obszarów praktykowania stylu prawnego polszczyzny w okresie dominacji w sferze urzędowo-prawnej języków państw zaborczych. W epoce braku państwowości to właśnie ta

odmiana funkcjonalna była najbardziej narażona na stagnację. Z kolei po odzyskaniu państwa w 1918 roku problemem było ujednolicenie prawa i instytucji urzędowych na całym obszarze kraju, podzielonym przez tak długi czas na terytoria objęte różnymi systemami polityczno-prawnymi (zob. na ten temat: Matulewska, 2008), oraz odnowa języka, polegająca głównie na eliminowaniu rusycyzmów i germanizmów. Jak sobie z tym radzono, to już inny temat, wykraczający poza ramy niniejszego artykułu.

Bibliografia

Axer J., red., 2004, *Łacina jako język elit*, Warszawa.

Backvis C., 1958, *Quelques remarques sur le bilinguisme latino-polonais dans la Pologne du seizième siècle*, Bruxelles.

Balcer O., 1910, [przedmowa do:] *Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z roku 1519*, Lwów.

Bednarczuk L., 1993, *Języki Wielkiego Księstwa Litewskiego na tle porównawczym*, Wilno.

Brückner A., 1960, *Dzieje języka polskiego*, wyd. 4, Wrocław.

Gordziejew J., 2004, *Uwagi o białorusko-polskich kontaktach językowych w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Studia Academiae Scientiarum Hungaricae", t. 49, nr 3–4, Budapeszt.

Karplukówna M., 1973, *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, Wrocław.

Klemensiewicz Z., 1985, *Historia języka polskiego*, t. I2, wyd. 6, Warszawa.

Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa–Kraków.

Kutrzeba S., 1932, *Życie społeczne*, [w:] (tegoż?? lub red.) *Kultura staropolska*, Kraków.

Lelewel J., 1828, *Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich*, Warszawa.

Lizisowa M.T., 1984, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu litewskiego*, Kielce.

Lizisowa M.T., 2000, *Język Kodeksu olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków.

Matulewska A., 2008, *Przyczynek do charakterystyki zmian w polskim języku prawnym od roku 1918 do czasów współczesnych*, [w:] *Język w urzędach i sądach II*, red. M.T. Lizisowa, Kraków, s. 149–161.

Mayenowa M. R., 1953, *Walka o język w literaturze staropolskiej*, Warszawa.

Ohanowicz A., Radwański Z., 1952, *Ostatnia próba kodyfikacji prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo", z. 11, s. 657–686.

Pappé F., 1924, *Historia miasta Lwowa w zarysie*, wyd. 2, Lwów–Warszawa.

Reczek J., 1987, *Językowa polonizacja Ormian*, „Język polski" LXVII, nr czy z.??? 1–2, s. 1–8.

Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego, cz. I: Pojęcia prawne; cz. II: Wypowiedzi normatywne*, Białystok.

Szczepankowska I., 2005, *Kształcenie kompetencji komunikacyjnej Polaków w zakresie prawa – tradycja i współczesność. Wnioski dla przyszłej polityki komunikacyjnej*, [w:] *Polska polityka komunikacyjna wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 197–205.

Szczepankowska I., 2006, *Rola łaciny w kształtowaniu terminologii prawa polskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Problemy transferu pojęć i nazw*, [w:] *Język w urzędach i sądach*, red. M.T. Lizisowa, Kraków, s. 75–89.

Szczuczko W., 2004, *Łacina szlachty Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Łacina jako język elit,* Axer J. (red.) 2004, s. 121–130.

Szczuczko W., 2004a, *Łacina w kancelarii Rady Miasta Gdańska*, [w:] *Łacina jako język elit,* Axer J. (red.) 2004, s. 131–138.

Taszycki W., 1953, *Obrońcy języka polskiego*, Wrocław.

Urbańczyk S., 1979, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław.

Weyssenhoff K., 1991, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, Kraków.

Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków.